Agatka i Jarek za przykładem Grażynki i Jurka z turnusu wrześniowego w 2012 roku, zorganizowali rejsy po zatoce łodzią żaglową typu dawnych łodzi rybackich - pomeranką. 10 czerwca odbył się pierwszy z 3. rejsów. Oto fotki Rysia i Tomka:

Agatka i Jarek prowadzą do portu w Jastarni pierwsza załogę



Oto nasza łódź



Nazywa się "DENESZKA"



Mustrujemy na pokładzie S/Y "DENESZKA"





Żagle postawiliśmy, płyniemy - navigare necesse est, vivere non est necesse



Sentencja łacińska: "żeglowanie jest koniecznością, życie nie jest koniecznością".



Lilla i Ada



Oto prawdziwy rybak z Jastarni, chociaż już nie tabaczy a pali fajkę





Przy sterze zmiana ... nasz Szyper, Adaś i Lechu



Przy sterze Leszek W...



Na dziobie Danusia i Julianna - wracamy



Krysia



Grażynka i Jurek ... mają własny jacht, ale nie pływają nim po morskich wodach jak teraz



Słońce zachodziło...







Jesteśmy? w porcie - to dwa światła to tzw. nabieżniki - kierują ku portowi



Rejs drugi z kolejnymi 12 uczestnikami odbył się 11 czerwca - S/Y DENESZKA gotowa





Wypływamy, kapitan przy sterze



ni chusteczkami organizatorzy rejsów Agatka i Jarek



Przed główkami wyjściowymi stawiamy żagle



iatr nam sprzyja



steru - wyczuwa się Jego pewną dłoń...



, muł,

Zmiana sternika - Maksik przy sterze pod nadzorem jkżw Ryszarda:)



W oddali widać kościół w Łastarni



a my słuchamy morskich opowieści przy fajeczce...



Wszystko to przez Maksia znużyło...



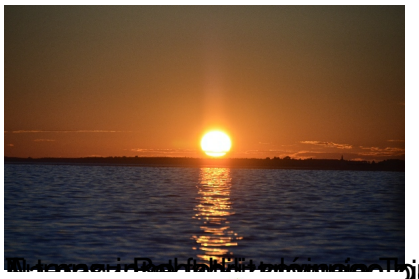
I znowu słonce zachodzi i chłodno - zaczynamy się tulić do siebie...



Żagle jeszcze pracują, ale my już wracamy



i kończymy rejs ładnym zachodem słońca. Było SUPER






Kasztanowiec biały
DOM ZDROJOWY








JAS-64



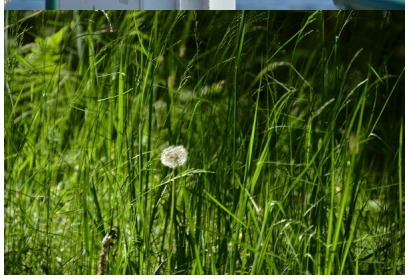






Uwierzycie? ...ten silny duży mężczyzna widzi ptaszki, drobne kwiatki i pajączki!











Ale zanim nowoczesnym statkiem, zaczął się czas pożegnań



i podziękowań za wspólny miły i pożyteczny pobyt



Ostatnie słoneczne chwile na tarasach



Wieczór pożegnalny część z nas spędziła nad morzem - nasza Pani Kierownik Ewa K.



Nie, nie nie sama. Tadziu tuż obok i oczywiście pies Dendi



Zachód słońca był jak zawsze uroczy



a my razem





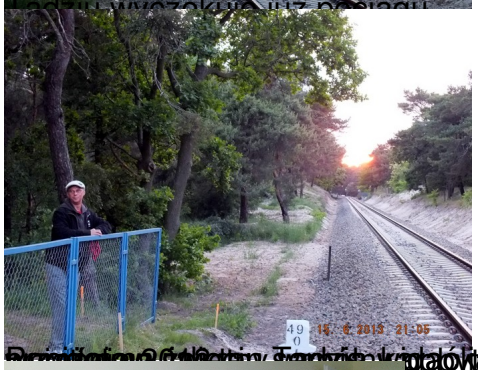
Byli też na spacerze Grażynka i Jurek



Teraz już przed nami tylko droga do domu



Tadziu wyczekuje już pociągu





Wybór zdjęć i komentarz Ryszard Szczerban (kliknij)